

Sygn. akt II Ca 321/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Grygierzec (spr.)
Sędziowie:	SSO Ryszard Biegun SSO Andrzej Roman
Protokolant:	stażysta Jacek Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2014 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

z dnia 11 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 843/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądza odsetki ustawowe od dnia 18 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty, w miejsce odsetek od dnia 11 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. koszty instancji odwoławczej wzajemnie znosi.

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt II Ca 321/14

## UZASADNIENIE

Powód P. D. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 12 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Dochodzona kwota zgodnie z uzasadnieniem pozwu stanowi zadośćuczynienie w związku z wypadkiem, jakiemu powód uległ w dniu 05.08.2011 r.

Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Na etapie postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodowi 6.000 zł zadośćuczynienia, ustalając u powoda 6 % uszczerbku na zdrowiu. W ocenie powoda wypłacona kwota nie spełnia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia i jest zbyt niska w stosunku do cierpienia, doznanego przez powoda. Powód wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podniosła, że zaspokoila roszczenie powoda na etapie postępowania likwidacyjnego. Dodatkowo pozwany wskazał, że powód od sprawy zdarzenia otrzymał na podstawie wyroku karnego nawiązkę w kwocie 3.000 zł, a suma takiej nawiazki może być wzięta pod uwagę przy określaniu w postępowaniu cywilnym odpowiedniego zadośćuczynienia.

Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy ustalił, że powód 5 sierpnia 2011 roku jadąc na motocyklu uderzył w prawy błotnik samochodu, który nadjechał nieprawidłowo z lewej strony. W wyniku wypadku doznał urazu czaszkowo – mózgowego, na chwilę stracił przytomność. Stwierdzono u niego cechy pourazowego krwotoku podpajęczynówkowego w prawej okolicy skroniowo – potylicznej oraz wstrząśnienie mózgu. Powód doznał także urazu pleców ze stłuczeniem kręgosłupa. Na oddziale neurochirurgicznym przebywał przez 5 dni. Przez około miesiąc po wypadku powód miał całkowity zakaz jakiegokolwiek wysiłku fizycznego, przez pierwszych kilka dni po powrocie do domu mógł wstawać jedynie do toalety. Przed wypadkiem powód był osobą bardzo aktywną fizycznie. Uprawiał narciarstwo, jeździł na nartach jako instruktor, latem grał w piłkę. W okresie zimowym powód praktycznie utrzymywał się z narciarstwa, spędzając na nartach około 60 – 70 dni w sezonie. Przez okres około trzech miesięcy po wypadku powód odczuwał opór przed prowadzeniem pojazdów mechanicznych. Potem musiał do tego wrócić, żeby móc się przemieszczać. Przy uprawianiu sportu powód odczuwa ból kręgosłupa. Powód po wypadku podejmował rehabilitację. W okresie letnim powód odrabiał pracując fizycznie na budowach. Pracował u kogoś, albo remontował dom, w którym mieszka. Jednak przez okres kilku, a nawet kilkunastu miesięcy po wypadku dolegliwości zgłaszane obecnie przez powoda były nasilone i wtedy wymagały odpowiedniej terapii. Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem w wysokości 10 %, ale obecnie jego sprawność fizyczna nie jest już ograniczona, jednak nie powinna przekraczać poziomu umiarkowanego, a to dlatego, że fizyczny krótkotrwały i nasilony wysiłek, jak również wysiłek długotrwały może być dla powoda szkodliwy i szkodzić powikłaniami ze względu na przebyte krwawienie z naczyń powierzchni mózgu. Do końca października 2011 roku u powoda występowały potwierdzone medycznie bóle kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego oraz głowy. Do tego czasu też występowały ograniczenia w życiu codziennym powoda. Obecnie z neurologicznego punktu widzenia takie ograniczenia nie występują. W wyniku wypadku powód doznał ostrej reakcji na stres, łącznie z zaburzeniami orientacji. Objawy te zniknęły po kilku – kilkunastu godzinach. W późniejszym czasie powód odczuwał stan distresu związany z ograniczoną aktywnością fizyczną i dolegliwościami bólowymi. Nasilenie objawów psychicznych, będących następstwem wypadku powoda, było na tyle łagodne, że nie doprowadziło do zaburzeń funkcjonowania powoda z psychologicznego punktu widzenia.

Mając te ustalenia na uwadze sąd pierwszej instancji stwierdził, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie żądania, a to do kwoty 9000 zł.

Ustalając zadośćuczynienie na tej wysokości, Sąd Rejonowy miał na uwadze następujące okoliczności: powód jest osobą młodą, przed wypadkiem był bardzo sprawny i aktywny fizycznie. Następstwa dla zdrowia powoda w dniu dzisiejszym praktycznie nie występują. Powodują jednak konieczność ograniczenia aktywności fizycznej do umiarkowanej, co dla osoby wcześniej spędzającej praktycznie każdy dzień na stoku narciarskim musi być źródłem dużego dyskomfortu. Ponadto na poziomie 10% kształtuje się trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, który musi być brany pod uwagę jako jedno z kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Do wypadku doszło całkowicie bez winy powoda, w okolicznościach uzasadniających odczuwanie przez niego dużego stresu, strachu o swoje życie. Przez około trzy miesiące po wypadku występowały u powoda ograniczenia w życiu codziennym, co dla osoby wcześniej

całkowicie sprawnej jest odczuwalne w niekorzystny sposób. Sąd wziął także pod uwagę to, że zgłaszane obecnie przez powoda dolegliwości bólowe nie znajdują odzwierciedlenia w badaniu medycznym, zaś konieczność rezygnacji z planów zawodowych powoda nie została wykazana. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na względzie także nawiązkę, otrzymaną przez powoda w postępowaniu karnym.

Sąd pierwszej instancji zasądając zadośćuczynienie w kwocie 9000 zł przyznał również powodowi odsetki ustawowe od tej kwoty od dnia wyrokowania.

Orzeczenie zasądające zadośćuczynienie oparł na podstawie przepisów art. 445 w zw. z art. 444 k.c.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. proporcjonalnie je rozdzielając pomiędzy stronami.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej w pozostałym zakresie pozew oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

- 1) art. 445 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż kwota 9000 zł odpowiada rozmiarowi krzywdy powoda spowodowanej następstwami wypadku komunikacyjnego w dniu 5 sierpnia 2011 r.,
- 2) art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż powodowi należą się odsetki od dnia wydania wyroku, tj. 11 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, a nie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,
- 3) 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy określenie należnej powodowi kwoty, z tytułu wniesionego powództwa, zależało wyłącznie od oceny Sądu.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

- 1) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda ustawowych odsetek od kwoty 9000 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,
- 2) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 3000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,
- 3) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 2400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
- 4) odstąpienie od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej wniósł o odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu w przypadku nieuwzględnienia apelacji w oparciu o art. 102 k.p.c.

Rozpoznając apelację **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powoda jest zasadna w części dotyczącej orzeczenia o odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. W pozostałej części jako bezzasadna podlega oddaleniu. W szczególności zasadny jest zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a to w związku z błędną wykładnią i niewłaściwym ich zastosowaniem poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że powodowi należą się odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia od dnia wyrokowania do dnia zapłaty, a nie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Powód domagał się odsetek liczonych od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej. Z okoliczności sprawy wynika jednoznacznie, że na dzień doręczenia odpisu pozwu istniały wszelkie przesłanki dające podstawę od ustalenia przez stronę pozwaną należnego powodowi zadośćuczynienia. Ma rację powód powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego z dnia wyrażone w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 243/10, Lex nr 48109, zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Mając to na uwadze na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że zasądził odsetki ustawowe od dnia 18.08.2012 r. do dnia zapłaty, w miejsce odsetek od dnia 11.04.2014 r. do dnia zapłaty.

W pozostałej części jako bezzasadną apelację powoda oddalił biorąc za podstawę orzeczenia art. 385 k.p.c.

Bezzasadnym jest zarzut naruszenia art. 445 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że zasądzone zadośćuczynienie w wysokości 9000 zł odpowiada rozmiarowi krzywdy powoda spowodowanej następstwami wypadku z dnia 05.08.2011 r.

Sąd Rejonowy prawidłowo wyjaśnił przyczyny bezpodstawności dochodzonych kwot w zakresie, w jakim powództwo oddalił.

W szczególności jak stwierdził to sąd pierwszej instancji wiele skutków wypadku, które wykazywał powód nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym. I tak żaden z biegłych lekarzy nie stwierdził, że powód nie może uprawiać sportów zimowych. Oprócz tego pomimo wypadku powód studiuje i nieprawdziwe są jego twierdzenia, że zdarzenie to wyłączyło możliwość kontynuowania studiów. To samo dotyczy możliwości prowadzenia firmy budowlanej. Takiej działalności nie podjął powód nie z tej przyczyny, że miał wypadek lecz dlatego, że nie miał w tym zakresie odpowiedniego doświadczenia.

Postępowanie dowodowe nie potwierdziło również tego, że w związku z wypadkiem powód będzie musiał poddać się operacji.

Podobnie ma się sprawa ograniczenia powoda w poruszaniu się. Jak wynika z okoliczności sprawy powód leżał w szpitalu zaledwie 3 dni.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 445 k.c. jak podnosi to w apelacji. Sąd pierwszej instancji miał na uwadze to, że przyznana kwota musi być utrzymana w rozsądnych granicach. Z jednej strony nie może być zbyt niska, by nie doprowadzać deprecjacji szczególnie cennego dobra, jakim jest zdrowie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2007 roku, II CKN 273/97), z drugiej zaś musi odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Jednocześnie zaś przyznana przez Sąd kwota nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, co oznacza, że kwota ta musi przedstawiać dla uprawnionego ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący nieprawidłowego orzeczenia o kosztach procesu to on również nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie należało zastosować w tym zakresie przepis art. 100 k.p.c. i stosunkowo rozdzielić te koszty przy założeniu, że powód wygrał sprawę w 75 %, a w pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Sąd Rejonowy prawidłowo uzasadnił swoje orzeczenie w tym zakresie przyjmując, że koszty procesu poniesione przez strony, wyniosły 5417 zł. Na kwotę tę złożyły się: po stronie powoda 2400 zł kosztów zastępstwa procesowego; po stronie pozwanego 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 2400 zł kosztów zastępstwa procesowego i 600 zł zaliczki na poczet kosztów opinii biegłych.

Powód z całości kosztów procesu powinien ponieść tę część, w której przegrał sprawę czyli 25 %, a pozwany 75 %. Powód poniósł więcej niż powinien, dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1045 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami poniesionymi przez powoda, a tymi, do poniesienia których zobowiązany był przepisami prawa.

Do rozliczenia pozostały także wydatki na wynagrodzenie biegłych, tymczasowo pokryte z rejonowych wydatków budżetowych oraz opłata od pozwu, od uiszczenia której powód jest zwolniony. To stanowił kwotę 1110,80 zł, którą Sąd nakazał pobrać od stron wg tej samej proporcji, w jakiej rozliczał koszty procesu.

Na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy koszty instancji odwoławczej pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Ref. I inst. SSR K. S.

K.P.